

Sygn. akt I Ca 53/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2019 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie SSO Elżbieta Zalewska-Statuch

SSO Joanna Składowska

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2019 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa A. P.

przeciwko M. W. i A. W.

przy udziale Prokuratora Rejonowego w Sieradzu

o ustalenie nieważności umów

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu

z dnia 30 listopada 2018 roku, sygnatura akt I C 1234/18

1. oddala apelację;

2. zasądza solidarnie od pozwanych M. W. i A. W. na rzecz powoda A. P. 1800 (jeden tysiąc osiemset) złotych z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I Ca 53/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 30 listopada 2018 r., wydanym w sprawie sygn. akt I C 1234/18, Sąd Rejonowy w Sieradzu w sprawie z powództwa A. P. (który wstąpił do sprawy w tym charakterze jako następca prawny zmarłej powódki I. P.) przeciwko M. W. i A. W., przy udziale Prokuratora Rejonowego w Sieradzu stwierdził, że są nieważne oświadczenia woli I. P., złożone M. W. w pisemnej umowie dzierżawy nieruchomości położonej w miejscowości C., gminy B., oznaczonej numerem działki (...) o powierzchni 0,9000 ha z dnia 8 września 2013 r. oraz wszystkie oświadczenia woli I. P. złożone pozwany w pisemnej umowie dzierżawy wieczystej tejże nieruchomości z dnia 20 września 2013 r. (pkt 1). Rozstrzygając o kosztach procesu, Sąd zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 2 400,00 złotych (pkt 2) i jednocześnie nie obciążył pozwanych wydatkami tymczasowo pokrytymi przez Skarb Państwa - Sąd Rejonowy w Sieradzu (pkt 3).

Rozstrzygnięcie zapadło przy następujących ustaleniach i wnioskach:

W dniu 8 września 2013 r. I. P. zawarła z M. W. i A. W. umowę dzierżawy, mocą której oddała do korzystania M. W. na okres 10 lat działkę rolną oznaczoną numerem ewidencyjnym (...), położoną w miejscowości C. o powierzchni 0,90 ha, z wyłączeniem terenu zabudowanego, za czynsz w wysokości 300,00 złotych rocznie.

W dniu 20 września 2013 r. I. P. zawarła z M. W. i A. W. umowę, na podstawie której oddała małżonkom W. opisaną wyżej nieruchomość w „dzierżawę wieczystą” za cenę 10 000,00 złotych.

Umowa została zawarta w obecności świadków J. K. i J. C., którzy zostali wezwani na miejsce przez M. W.. Warunki umowy ustalili między sobą B. P. i M. W., a treść umowy zredagowała na komputerze córka M. A. O.. Po sporządzeniu projektu umowy A. W., M. W., A. O., J. C. i B. P. udali się do domu I. P., gdzie ostatni stawił się J. K.. Po jego przybyciu A. O. dwukrotnie odczytała zebranych treść umowy. I. P. otrzymała jej egzemplarz i przyglądała mu się przez 3 - 4 minuty. Po podpisaniu umowy M. W. przekazał I. P. 10 000,00 złotych. Ta następnie przeliczała te pieniądze, dzieląc je na 10 części. Mówiła, że to dużo pieniędzy i one się jej teraz bardzo przydadzą. Następnie kwotę przeliczył B. P. mówiąc, że po śmierci ojca mają długi i te pieniądze są im potrzebne.

B. P. i A. P. zamieszkiwali z matką. Byli kawalerami, nie pracowali i pozostawali na jej wyłącznym utrzymaniu.

U I. P. w 2007 r. rozpoznano chorobę niedokrwienną serca, nadciśnienie tętnicze, cukrzycę typu 2 i niedokrwistość A. - B.. W 2008 r. przeszła stan niedotlenienia mózgu (T.), a w 2013 r. udar mózgu, w wyniku którego była hospitalizowana w okresie od 25 czerwca 2013 r. do 15 lipca 2013 r. Po tej hospitalizacji I. P. miała kłopoty za pamięcią i rozpoznawaniem swoich bliskich. Wymagała opieki osób trzecich.

W chwili podpisania umów dzierżawy w dniach 8 września 2013 r. i 20 września

2013 r. u I. P. występowały zaburzenia psychiczne pod postacią zespołu otepiennego naczyniopochodnego, który miał znaczny wpływ na zdolność zrozumienia posunięć własnych i posunięć innych osób oraz oceny znaczenia i skutków zawarcia umowy. W tych dniach I. P. nie miała też możliwości działania z dostatecznym rozeznaniem, a jej stan zdrowia wyłączał świadome i swobodne powzięcie przez nią decyzji i wyrażanie woli.

Czyniąc ustalenia we wskazanym zakresie, Sąd Rejonowy oparł się na opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii M. G.. Sąd ocenił przedstawioną przez tego biegłego opinię jako wiarygodną, podkreślając, że biegły w opiniach uzupełniających w sposób wyczerpujący odniósł się do wszystkich uwag zgłoszonych przez stronę pozwaną, uwzględniając przy tym okoliczności związane z aktywnością I. P., kiedy składała kwestionowane oświadczenia. Podkreślił, że dla osób postronnych zaburzenia psychiczne I. P. mogły nie być dostrzegalne.

Sąd pierwszej instancji ocenił, że nie było żadnych uzasadnionych podstaw do zasięgnięcia w sprawie opinii innego biegłego z zakresu psychiatrii i dlatego wniosek strony pozwanej w tym przedmiocie oddalił.

Sąd Rejonowy podkreślił przy tym, że tej oceny nie mogły zmienić wnioski wynikające z przedstawionej przez stronę pozwaną prywatnej opinii psychiatry W. M.. Wskazał, że opinia sporządzona na prywatne zlecenie strony nie może być dowodem w sprawie, gdyż przepisy art. 278 § 1 i art. 290 § 1 k.p.c. przewidują dopuszczalność dowodzenia okoliczności wymagające wiadomości specjalnych wyłącznie opinią biegłych sądowych lub instytutu naukowego albo naukowo-badawczego. Opinia sporządzona na prywatne zlecenie strony i przez nią przedstawiona sądowi stanowi tylko wyjaśnienie stanowiące poparcie, z uwzględnieniem wiadomości specjalnych, stanowiska stron i może co najwyżej stanowić asumpt do powzięcia decyzji o potrzebie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, względnie opinii uzupełniającej lub powołania innych biegłych. Ustosunkowując się do treści prywatnej opinii biegły sądowy w całości podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko. Wskazał przy tym, że poszczególne elementy, takie jak pojedyncze badania, czy konsultacje oraz zeznania, nie świadczą jednoznacznie o istnieniu lub braku zaburzeń czynności psychicznych, mających istotny wpływ na świadomość i swobodę podejmowania decyzji. Jednak z całości zebranego materiału dowodowego rozpatrywanego łącznie, można wyciągnąć wnioski tym zakresie.

Sąd Rejonowy podkreślił, że opinia psychiatry M. G. opierała się na szczegółowej dokumentacji medycznej I. P. oraz na jej badaniu.

Ponadto, biegły wydał opinię uzupełniającą, w której odniósł się do całości materiału dowodowego zgromadzonego w toku niniejszej sprawy, jak i do materiału dowodowego zgromadzonego w załączonej sprawie o sygn. I Ns 1196/15 oraz do zarzutów z opinii prywatnej.

Sąd Rejonowy zwrócił jeszcze uwagę, że choć zeznania pozwanych oraz świadków A. O., J. C. i J. K. co do zachowania I. P. w dniu zawierania umowy, zostały uznane przez Sąd za w pełni wiarygodne, to w okolicznościach przedmiotowej sprawy miały znaczenie jedynie pomocnicze, bowiem dawały obraz stanu I. P. w odbiorze osoby nie posiadającej wiedzy psychiatrycznej.

Wobec wskazanych ustaleń Sąd Rejonowy uznał, że w sprawie zachodzą przesłanki z art. 82 k.c. i dlatego - na podstawie art. 189 k.p.c. - ustalił nieważność umów w zakresie objętym pozwem.

O kosztach procesu poniesionych przez strony orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., stosownie do wyników postępowania, a o kosztach sądowych na podstawie art. 102 k.p.c.

Z rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego nie zgodzili się pozwani, którzy zaskarżyli wyrok w całości. Zarzucili naruszenie przez Sąd przepisów postępowania, tj.:

1. art. 217 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. i art. 278 k.p.c. poprzez:

- oddalenie wniosku pozwanych o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego lekarza medycyny z zakresu psychiatrii na okoliczność ustalenia czy powódka I. P. w dniu 8 i 20 września 2013 r. znajdowała się w stanie wyłączającym świadome i swobodne wyrażenie woli;

- nierozważenie wszystkich istotnych okoliczności sprawy - brak dostrzeżenia wewnętrznych sprzeczności w opinii wydanej przez biegłego sądowego M. G.;

- pozbawienie pozwanych możliwości obrony swych praw wskutek oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego z zakresu psychiatrii, mimo istnienia niedających się usunąć wątpliwości w świetle wniosków opinii prywatnej sporządzonej przez psychiatrę M.;

- pominięcie w ustaleniach faktycznych istotnej okoliczności, iż powódka I. P. w czasie zawierania umowy wieczystej dzierżawy z dnia 20 września 2013 r. wyjaśniała, iż jej dzieci nie chcą uprawiać części rolnej działki i dlatego jej się pozbywa, a pozostawia część siedliskową, gdyż będą z niej korzystać;

2. art. 224 § 1 k.p.c. poprzez przedwczesne zamknięcie rozprawy bez przeprowadzenia wszystkich dowodów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w szczególności dowodu z opinii innego biegłego z zakresu psychiatrii, o który to dowód wnioskowała strona pozwana.

W oparciu o przedstawione zarzuty apelujący wnieśli o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa - po przeprowadzeniu uzupełniającego postępowania dowodowego, w postaci dopuszczenia dowodu z opinii biegłego lekarza medycyny z zakresu psychiatrii oraz na podstawie art. 380 k.p.c. o uchylenie niepodlegającego zaskarżeniu w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, a mającego wpływ na treść rozstrzygnięcia postanowienia Sądu Rejonowego w Sieradzu w przedmiocie oddalenia wniosku pozwanych o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego lekarza medycyny z zakresu psychiatrii na okoliczność ustalenia stanu świadomości powódki w czasie zawierania umów dzierżawy z dnia 8 września 2013 r. i 20 września 2013 r. Oprócz tego apelujący wnieśli o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ewentualnie, o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, pozostawiając Sądowi pierwszej

rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej, nakazując jednocześnie dopuszczenie dowodu z opinii biegłego lekarza medycyny z zakresu psychiatrii.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik powoda wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz od pozwanych kosztów postępowania apelacyjnego wraz z kosztami zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie należy wskazać, iż żadną miarą nie może być mowy o tym, że strona pozwana została pozbawiona możliwości obrony swoich praw. Pozwani, reprezentowani przez fachowego pełnomocnika uczestniczyli w rozprawach, składali pisma procesowe, a także wnioski dowodowe i zastrzeżenia do opinii biegłego, które skutkowały wydaniem przez niego trzech opinii uzupełniających w sprawie. Bezsprzecznie postępowanie odbywało się przy udziale skarżących i to w sposób, który umożliwiał im zaprezentowanie swoich racji.

Decyzja o zamknięciu rozprawy należy zaś do uprawnień Przewodniczącego, a jej ewentualna przedwczesność może być podnoszona przez formułowanie zarzutów naruszenia określonych przepisów normujących przebieg postępowania dowodowego, czy też nierozpoznania istoty sprawy.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 217 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. i art. 278 k.p.c. wypada wskazać, że art. 227 k.p.c. nie przewiduje ani nie określa uprawnień sądu związanych z rozpoznawaniem sporu, lecz wyznacza granice, w jakich podawane fakty mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym. Na jego podstawie sąd dokonuje selekcji zgłaszanych dowodów z punktu widzenia oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. Zgodnie z wymogami określonymi w przepisach art. 217 § 1 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c., na istotną dla rozstrzygnięcia i wymagającą posiadania wiadomości specjalnych okoliczność stanu psychicznego powódki i wynikającej z niego zdolności do świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli, zgodnie z wnioskiem strony powodowej, został przez Sąd pierwszej instancji dopuszczony dowód z opinii biegłego z zakresu psychiatrii. Natomiast oddalenie wniosku dowodowego pozwanych o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego tej specjalności wynikało z słusznej oceny Sądu Rejonowego, że brak jest ku temu podstaw. Potrzeba powołania innego biegłego lub dalsze uzupełnienie przedstawionej opinii powinny bowiem wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczasowej opinii. O dopuszczeniu tego dowodu nie może zatem decydować wyłącznie wniosek strony, lecz zawarte w tym wniosku konkretne uwagi i argumenty podważające miarodajność dotychczasowej opinii. W przeciwnym wypadku wniosek taki musi być uznany za zmierzający wyłącznie do nieuzasadnionej zwłoki w postępowaniu, co winno skutkować jego pominięciem.

Materia przedmiotowej sprawy czyni przy tym nieodzowną uwagę, że ocena prawidłowości pod względem merytorycznym opinii biegłego z zakresu psychiatrii, dla sporządzenia której wykorzystana została wiedza specjalistyczna, mogła być dokonywana przez Sąd taką wiedzą nie dysponujący jedynie w ograniczonym zakresie. Chociaż bowiem opinia biegłego, jak i każdy inny dowód w sprawie podlega ocenie, stosownie do treści art. 233 k.p.c., to swoistość tej oceny polega jednak na tym, że chodzi tu nie o kwestie wiarygodności, lecz o pozytywne lub negatywne uznanie wartości rozumowania zawartego w opiniach i uzasadnienie, dlaczego poglądy biegłego trafiły lub nie do przekonania Sądu orzekającego.

Z jednej strony konieczna jest zatem kontrola z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania i źródeł poznania, z drugiej zaś, istotną rolę musi odgrywać stopień zaufania do wiedzy reprezentowanej przez biegłego. Sąd koncentruje się więc na ocenie opinii w zakresie zgodności z przepisami prawa, zasadami logiki, doświadczenia życiowego, wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków.

W przekonaniu Sądu Odwoławczego, dokonana przez Sąd Rejonowy ocena opinii biegłego M. G. jest w pełni prawidłowa, a Sąd ten sprawdził i przeanalizował poprawność poszczególnych elementów składających się na trafność

wniosków końcowych i szczegółowo się do nich odniósł w uzasadnieniu rozstrzygnięcia. Należy podkreślić, że biegły posiada bogate doświadczenie zawodowe Jego opinia jest szczegółowa i precyzyjnie udziela odpowiedzi na postawione pytania. Co więcej, w odpowiedzi na zapotrzebowanie wynikające z zastrzeżeń strony pozwanej, także związane z treścią opinii prywatnej, biegły sporządził opinie uzupełniające, w tym także ustną, gdzie na bieżąco odpowiadał na pytania stron.

Z uzasadnienia apelacji wynika, że strona pozwana podnosi tożsame argumenty przeciwko opinii, do których biegły już się odnosił. Ponadto, dotyczą one przede wszystkim aspektu merytorycznego w zakresie zdiagnozowania procesu otępiennego. Sam zaś przebieg tego procesu został przez biegłego szczegółowo wyjaśniony. Nie może przy tym znaleźć uznania powoływane się przez apelujących na wskazania wiedzy medycznej, której nie posiadają lub też na wnioski płynące z prywatnej opinii sporządzonej na ich żądanie przez innego specjalistę, która posiada jedynie walor dowodu z dokumentu prywatnego (art. 245 k.p.c.), czyli stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała wyraziła określony pogląd. Biegły powołany w sprawie odniósł się zresztą i do stanowiska tego specjalisty i wskazał na nieprawidłowości i nieścisłości w jego wnioskach, a jego wywody w tym zakresie należy uznać za logiczne, wyczerpujące i solidnie umotywowane. Jak wskazał biegły, po udarze występuje u pacjentów poprawa, ale dotyczy ona głównie stanu neurologicznego. Jeśli chodzi o stan psychiczny, to ma ona charakter częściowy i nieznaczny, co wynika z faktu, że następuje strukturalne uszkodzenie tkanki mózgowej, która nie ulega regeneracji. Następuje jedynie przejmowanie utraconych funkcji. Ponadto u powódki było wiele „incydentów naczyniowych”. Już w 2008 r. zostały jej zapisane przez lekarza leki mające poprawić sprawność poznawczą. Badanie z lipca 2013 r. wykazało zmiany niedokrwienne i zaniki korowo podkorowe mózgu. Badający powódkę psycholog stwierdził powierzchownie logiczny kontakt, problemy z pamięcią, apatię i małomówność, obniżenie funkcji poznawczych - uwagi i pamięci, deficyty w orientacji w czasie i miejscu.

Twierdząc, że biegły wybiórczo odniósł się do zeznań świadków, apelujący dokonują właśnie takiego zabiegu, wyprowadzając z zeznań tych własne wnioski. Warto wszakże zauważyć, że Sąd Rejonowy dał wiarę pozwanym co do przebiegu procesu zawierania umowy, podkreślając jednak, że uczestnicy czynności mogli nie zdawać sobie sprawy z rzeczywistego stanu zdrowia I. P.. Słusznie zwrócił bowiem uwagę biegły, że świadkowie umowy widzieli I. P. tylko przez chwilę. Był to kontakt na tyle krótki, że nie mógł dawać właściwego wglądu w sposób funkcjonowania powódki. Z oczywistych względów świadkowie nie mogli stwierdzić, czy I. P. była w swych zamierzeniach konsekwentna i czy po upływie pewnego czasu pamiętała wyrażane przez siebie treści. Taką wiedzę dysponowały natomiast osoby mające z powódką częsty kontakt, którymi w sprawie niniejszej byli M. C. i P. C.. Ich zeznania zaś zawierają konkretne, spójne informacje świadczące o zaburzeniach funkcji poznawczych, a mianowicie, że I. P. często sprawiała wrażenie nieobecnej, miała znaczne problemy z pamięcią, myliły jej się fakty, zachowywała w sposób irracjonalny.

„Stan wyłączający świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli” nie może być rozumiany dosłownie, wobec czego nie musi oznaczać całkowitego zniesienia świadomości. Wystarczy istnienie takiego stanu, który oznacza brak rozeznania, niemożność rozumienia posunięć własnych i posunięć innych osób oraz niezdawanie sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania (por. wyrok SN z dnia 7 lutego 2006 r., IV CSK 7/05, LEX nr 180191; z dnia 27 lipca 2010 r. II CSK 147/10, LEX nr 621139).

Powzięcie decyzji i wyrażenie woli jest swobodne, gdy zarówno sam proces decyzyjny, jak i uzewnętrznienie woli nie były zakłócone przez destrukcyjne czynniki wynikające z aktualnych właściwości psychiki lub procesu myślowego w sposób wyłączający autonomiczne, czyli wolne - w znaczeniu „suwerenne” (swobodne) - działanie.

Warto zaś zauważyć, że uzależnienie synów I. P. od alkoholu, a przy tym brak zatrudnienia w logiczny i wręcz oczywisty sposób uzasadniały ich motywację do uzyskiwania korzyści majątkowych z różnych źródeł i wywierania na matce presji w tym zakresie. Okoliczność, że I. P. miała mówić, iż nie potrzebuje tej części działki, do której odnosiła się umowa „dzierżawy wieczystej”, nie świadczy o tym, że podejmując decyzję o wyzbyciu się jej działała z rozeznaniem i wyrażała własną wolę, wolną od nacisków synów, mniej lub bardziej intencjonalnych.

Nie można przy tym pomijać okoliczności, że I. P. nie negocjowała warunków umowy, a jedynie ograniczyła się do obejrzenia kartki z jej zapisem (nie ma pewności, że ją przeczytała, a tym bardziej ze zrozumieniem) i do przeliczania pieniędzy (nie wiadomo czy skutecznego).

Nie sposób też podzielić argumentu apelujących, że badanie powódki przez biegłego trzy lata po zawarciu umowy dyskredytuje jego przydatność do oceny stanu świadomości I. P. w momencie zawierania umowy. Nie ma wątpliwości, że w tym okresie jej stan zdrowia uległ rzeczywistemu pogorszeniu, na co wskazywał sam biegły. Jednakże dzięki temu badaniu, w zestawieniu z dostępną mu dokumentacją medyczną, biegły mógł przedstawić pewną sekwencję postępów choroby I. P., od pierwszych symptomów w 2008 r., poprzez udar w 2013 r. aż do stanu w momencie badania.

Ponadto warto wspomnieć, że biegli sporządzają opinie na podstawie wszelkich dostępnych według stanu sprawy materiałów. Dokumentacja medyczna nie jest jedynym dopuszczalnym źródłem informacji o stanie zdrowia. Nie każda bowiem dolegliwość jest diagnozowana, a następnie leczona przez specjalistę. Możliwa jest zatem sytuacja, że dana osoba znajduje się w stanie wyłączającym świadome lub swobodne działanie, pomimo że nigdy nie leczyła się z powodu zakłóceń psychicznych. Szczególnie zaś zdarza się to, gdy mamy do czynienia z naturalnymi przeciw zmianami otępiennymi związanymi z procesami starzenia. Dostępny dla biegłego M. G. materiał dowodowy był zaś w jego mniemaniu wystarczający ku temu, aby wydać opinię w sprawie.

Bezzasadność argumentacji apelujących skutkowałą również oddaleniem wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii psychiatry na okoliczność świadomości I. P. w dniu 8 września 2013 r. i 20 września 2013 r. w toku postępowania apelacyjnego.

Z tych wszystkich względów, apelacja - na podstawie art. 385 k.p.c. - podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., zasądzając od skarżących na rzecz powoda zwrot kosztów zastępstwa adwokackiego wg stawki określonej zgodnie z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015 poz. 1800 ze zm.), tj. w wysokości 1 800,00 złotych.